

Polak przejechał 500 km w szczelinie między wagonami TGV

13 maja 2025

43-letni Polak przejechał ponad 500 kilometrów, trzymając się z zewnątrz superszybkiego pociągu TGV kursującego między Paryżem a Valence. Mężczyzna został zauważony dopiero po kilku godzinach jazdy i trafił do szpitala w stanie hipotermii.



Do niecodziennego incydentu doszło 8 maja we Francji, a teraz rozpisują się o nim tamtejsze media.

Obywatel Polski wszedł pomiędzy ostatni wagon i tylną lokomotywę pociągu TGV w Paryżu i złapał się wagonu. W ten sposób rozpoczął ryzykowną podróż na południe. Pociąg poruszał się z prędkością przekraczającą 300 km/h.

Obecność nietypowego pasażera zauważyli dopiero kontrolerzy biletów po przybyciu do Valence. Natychmiast powiadomili służby kolei oraz wezwali policję. Mężczyzna początkowo odmawiał podania swojej tożsamości, jednak ostatecznie ustalono, że jest 43-letnim obywatelem Polski.

Polak był skrajnie wyziębiony po wielogodzinnej podróży w ekstremalnych warunkach. W stanie hipotermii został przewieziony do szpitala w Valence. Według relacji jednego z żandarmów mężczyzna zdołał wcisnąć się w wyjątkowo ciasną szczelinę między wagonami. Służby nie potrafią jednak wyjaśnić, w jaki sposób zdołał się w niej utrzymać podczas jazdy z tak dużą prędkością.

Pracownicy francuskiej kolei oraz specjaliści, z którymi rozmawiali dziennikarze France TV Info, określili przeżycie

Polaka jako „prawdziwy cud”. Wskazują na liczne zagrożenia, które towarzyszyły tej niebezpiecznej podróży, w tym możliwość wychłodzenia organizmu, zgniecenia czy upadku z pędzącego z ogromną prędkością składu.

Autorstwo: KM

Na podstawie: France TV Info

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)